



Kraj

Afera wokół Żyda z pieniążkiem w polskim parlamencie

SEJM

To klasyczny antysemityzm kulturowy – piszą żydowskie media, opisując asortyment sklepu z pamiątkami.

Kubki i kieliszki z napisem „Sejm RP”, krawaty oraz figurki Żyda ściskającego pieniążek albo wyposażonego w sakiewkę – tak do niedawna wyglądał asortyment sklepu z pamiątkami w Nowym Domu Poselskim. Prowadzi go osoba prywatna i nie ma on nic wspólnego z oficjalnym sejmowym sklepikiem koło biura przepustek. Figurki Żyda zniknęły już z półek, ale izraelskie portale

piszą o przyzwoleniu na antysemityzm w Polsce.

Wszystko zaczęło się kilka miesięcy temu, gdy podczas wizyty w Sejmie do sklepiku zajrzał dr hab. Rafał Pankowski, wykładowca Collegium Civitas i współzałożyciel antyfaszystowskiego Stowarzyszenia Nigdy Więcej. – Obecność takich figurek w Sejmie uznałem za faux pas. Stwierdziłem jednak, że ktoś z urzędników lub posłów w końcu zwróci na nie uwagę i sprawa zostanie załatwiona – mówi.

Ponieważ figurki nie zniknęły, dr hab. Pankowski poruszył temat ich sprzedaży podczas kilku spotkań, m.in. w trakcie

debaty o ksenofobii na warszawskim Festiwalu Nauki. Wtedy sprawą zainteresowały się zagraniczne media.

Izraelski portal Inn.co.il napisał, że figurki „utrwalają antysemitki obraz bogatego Żyda, który rządzi światem”. Jeszcze obszerniejszy tekst na ten temat zamieścił portal amerykańskiej gazety żydowskiej „Algemeiner”. Wartykule można przeczytać o niedawnych zabójstwach Żydów w Europie na tle finansowym i zapoznać się z opinią Abrahama Foxmana, byłego dyrektora Ligi Przeciw Zniesławieniu.

Ten ostatni wspomina swoje spotkanie z jednym z polskim

ministrów, który powiedział mu, że takie figurki powinny być postrzegane jako komplement pod adresem Żydów. – Odpowiedziałem: „To komplement, który doprowadził do Auschwitz” – mówi w rozmowie z „Algemeiner”.

Portale piszą, że figurki zniknęły po interwencji Stowarzyszenia Nigdy Więcej. Dr hab. Rafał Pankowski twierdzi, że stało się to po telefonach zagranicznych dziennikarzy.

W odpowiedzi na nasze pytania Centrum Informacyjne Sejmu potwierdza, że „przedmioty zostały usunięte ze sprzedaży”. „Należy podkre-

ślić, że kwestia ta powinna być rozpatrywana wyłącznie w kontekście kulturowym. Nie miała na celu nikogo urażać, ani nie miała być oznaką jakichkolwiek negatywnych stereotypów i postaw” – pisze CIS.

Czy rzeczywiście figurki Żyda z monetą to antysemityzm? Tu zdania są podzielone. – Nie ma tu ani cienia uprzedzeń. Antysemityzm mogą dopatrywać się wyłącznie ludzie szukający dziury w całym – mówi poseł PiS Stanisław Pięta.

Zauważa, że takie figurki zyskały w ostatnich latach dużą popularność i traktowane są jako amulet, zapewniający szczęście w interesach.

– Oczywiście nie jest to aż tak drastyczny przykład antysemityzmu, jak spalenie kukły Żyda na wrocławskim rynku. Jednak te figurki powielają stereotyp zakorzeniony w polskiej kulturze – mówi dr hab. Pankowski. – Wiele osób uważa je za obraźliwe – dodaje.

Przypomina, że obecność takich pamiątek w sklepiku jednego z warszawskich hoteli spowodowała przed kilku laty negatywne komentarze uczestników konferencji OBWE. Pod ich wpływem wycofano je z asortymentu. ©

–Wiktor Ferfecki